

Kraków, 2018-03-12

Recenzja pracy doktorskiej mgra Pawła Suchanka
General Antoni Jankowski (1783-1831) tragiczna postać powstania listopadowego
(maszynopis, ss. 328)

Przedstawiona do recenzji praca jest próbą napisania biografii żołnierza, który szlify swe zdobywał jak większość naszych dowódców, służąc w armii Księstwa Warszawskiego i armii francuskiej w czasie wojen napoleońskich. Bił się nie tylko na ziemiach polskich, ale i w innych częściach Europy. Doświadczenia nabywał w Hiszpanii, na ziemiach niemieckich, walczył w składzie Wielkiej Armii w Rosji, i wracał z jej resztkami przez Księstwo by zakończył wojnę na ziemi francuskiej. Wierzył jak większość Polaków w pomoc Francji dla sprawy polskiej, poznając w czasie służby wielu Francuzów, którzy podtrzymywali jego wiarę w wspólne cele. Przez wiele lat po zakończeniu służby przy boku Napoleona, utrzymywał kontakt z „papą”, jak go większość żołnierzy nazywało, czyli z swoim francuskim dowódcą z czasów służby w szwoleżerach gwardii, gen. Pierre’em Dautancourtem. W 1814 r., jak wielu napoleońskich żołnierzy, przeszedł do tworzonej przez dotychczasowego wroga, cara Aleksandra I, armii nowego państwa stworzonego na Kongresie Wiedeński, czyli Królestwa Polskiego. Początkowo zajmował się powrotami polskich żołnierzy, jeńców państw koalicji. Musiał szybko zaadaptować się do nowych warunków, co wydaje się udało mu się dość szybko. Awansowany, a nawet pełniący honorową służbę fliegel-adiutanta cara Mikołaja I, awansował do stopnia pułkownika, dowodząc nieprzerwanie od 1816 r. 1 pułkiem strzelców konnych. Wybuch powstania był zaskoczeniem dla niego, nie do końca rozumiał powody podjęcia tak dramatycznych decyzji. Jednak, po krótkich wahaniach przystąpił do powstańczej armii, awansując już w lutym 1831 do stopnia generała, dostając pod swoje dowództwo związki taktyczne większe niżli dowodzący dotąd przez niego pułk. Początkowo jego służba była dobrze oceniana, z czasem jednak pojawiły się zarzuty nieudolności. Po nieudanej wyprawie łysobyckiej, nie przyszedłszy z pomocą dywizji gen. Karola Turno, został oskarżony o zdradę, pozbawiony dowództwa. 29 VI 1831 został aresztowany i osadzony w więzieniu na Zamku warszawskim. 8 sierpnia został oczyszczony z zarzutu zdrady, ale pozostawiono go nadal w areszcie. W czasie wydarzeń nocy 15 sierpnia rozjuszony tłum wpadłszy do więzienia na

Zamku, wywłókł więźniów, w tym i niewinnego gen. A. Jankowskiego. Zginął powieszony na Palcu Zamkowy. Śmierć straszna, na którą w żadnym wypadku nie zasłużył. Nie był wybitnym dowódcą, nie miał talentów stratega, był zbyt asekuracyjnym i nie potrafiącym podejmować szybkich decyzji dowódcą, ale na pewno był żołnierzem, który chciał zawsze służyć Ojczyźnie. Postawiony na stanowiskach, którego go zwyczajnie przerastały, nie odegrał znaczącej roli w dziejach powstania. Tragiczna śmierć pozostawiła jednak go w gronie ofiar, których losami powinniśmy się zająć. Być może to, że dopiero teraz pokuszono się o jego biografię, wynikało też z faktu, że Rosjanie po zakończeniu powstania o śmierci gen. A. Jankowskiego, mówili w kontekście śmierci generałów armii Królestwa w czasie Nocy Listopadowej. Pomnik wystawiony im na Palcu Zielonym przez Polaków traktowany był jako świadectwo upokorzenia i poddaństwa, był jednym z pierwszych obalonych po odzyskaniu niepodległości. Tragiczna postać gen. Antoniego Jankowskiego pojawiała się co prawda z książkach, opracowaniach, ale na marginesie rozważań.

Przedstawiona praca składa się wstępu, 6 rozdziałów i zakończenia. Uzupełniona jest bibliografią, jak też kilkoma ilustracjami dodanymi na końcu pracy. Rozdziały te są różnej wielkości. O ile na lata życia i przedstawienie losów do 1830 roku autorowi wystarczyło tylko 74 strony (np. cała służba 16-letnia w armii Królestwa Polskiego i dodatkowo sprawy rodzinne omówiona jest na 9 stronach), to czasy powstania omówiono bardzo dokładnie, czasami za dokładnie, na pozostałych stronach pracy. Ta dysproporcja jest wynikiem zebranego materiału, o czym pisze autor, z czym nie do końca możemy się zgodzić. W archiwach do których odwołuje się autor pozostała głównie korespondencja wojskowa i rozkazy pisane przez gen. A. Jankowskiego, autor nie odnalazł papierów rodzinnych. Dla autora w pierwszych rozdziałach, mając szczupły materiał źródłowy związany z bohaterem, Jankowski nie jest pierwszoplanową osobą, ale raczej znajduje się na drugim planie opisywanych wydarzeń. Autor zaczyna swoją narrację o postaci A. Jankowskiego tak naprawdę dopiero od roku 1806. Wcześniejsze informacje o rodzinie i środowisku rodzinnym są bardzo skąpe. Na s. 19 czytamy „Antoni Jankowski od najmłodszych lat wychowywał się w atmosferze patriotyzmu i przywiązania do ojczyzny”. Więcej tutaj domniemań i snucia opowieści w oparciu o opracowania, które się tylko powtarzają, a także szukania informacji pośrednich w wydanych drukiem wspomnieniach uczestników tych samych wydarzeń, gdzie jednak Jankowski występuje sporadycznie. Najbardziej intrygujący jest brak informacji o czasach Królestwa Polskiego, choć w bibliografii dużo jest rękopisów z Archiwum Głównego Akt Dawnych. W zasadzie więcej możemy o nim przypuszczać niż wiedzieć na pewno.

W zasadniczej i najobszerniejszej części pracy związanej z aktywnością generała w powstaniu listopadowym, bohatera życie można już prześledzić dokładniej. Materiał źródłowy, wykorzystany w rozprawie pozwala na szersze spojrzenia i dokładniejsze zajęcie się nie tylko tłem, ale przede wszystkim samym gen. A. Jankowskim. Bazując na archiwaliach, zbiorach wydanych dokumentów, wydawanej wówczas prasie i opracowaniach udało się autorowi wiernie opisać służbę w czasie powstania, a zwłaszcza końcowe miesiące życia, czyli rozprawę przed Nadzwyczajnym Sądem Wojennym, jak i tragiczną śmierć. Brak może tutaj szerszego wykorzystania druków ulotnych, które wydawane były podczas powstania.

Praca oparta jest, jak pisze autor na najważniejszych źródłach dotyczących działalności Antoniego Jankowskiego, jakimi są materiały w polskich archiwach i zbiorach specjalnych bibliotek. Autor wykorzystał zbiory Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Narodowe w Krakowie, Biblioteki XX Czartoryskich, Biblioteki PAN w Kórniku, Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Muzeum Wojska Polskiego. Kwerenda objęła najważniejsze zbiory, choć wydaje się, że powinny być jeszcze spenetrowane zbiory Biblioteki Narodowej w Warszawie, w tym Biblioteki Ordynacji Zamoyskich, Biblioteki Naukowej PAU-PAN w Krakowie, Archiwum Państwowego w Lublinie.

Niestety autor nie opiera się na materiałach przechowywanych poza granicami Polski, a przede wszystkim zbiorach francuskich. Co prawda autor pisze o nich, ale zastrzega się, że „w zbiorach tej placówki znajdują się śladowe materiały do biografii generała” i dodaje że „do Paryża nie wyjechałem gdyż na przeszkodzie stanęły względy finansowe”. Szkoda wielka, że jednak autor nie znalazł możliwości wyjazdu, choćby miesięcznego, nie starał się o stypendia tak polskie, jak i np. Towarzystwa Historyczno-Literackiego. Niestety brak ten jest w pracy widoczny. Co prawda już po napisaniu pracy ukazał się kolejny tom katalogu rękopisów Biblioteki Polskiej, już XI, w którym opisany jest rękopis z papierami marszałka Pierre’a Dautancourta (BPP rkp. 2433) gdzie jest 35 listów Antoniego Jankowskiego do marszałka z l. 1821-1830, ale i w innych rękopisach przechowywanych w Paryżu znaleźć można wiele informacji uzupełniających wywód doktoranta. Mówienie *ex-cathedra*, że po przejrzeniu katalogów drukowanych nic się nie znajdzie, jest nie profesjonalne. Innym ważnym źródłem do uzupełnienia biografii Jankowski są na pewno materiały Service Historique de l’Armée de Terre (SHAT) archiwum wojennego przechowywanego w Vincennes pod Paryżem.

Autor wykorzystał roczniki gazet z czasów powstania, ale można zapytać dlaczego nie pokusił się przejrzeć choćby jednego tytułu przez cały czas Królestwa Polskiego, a zwłaszcza

tych miesięcy, gdzie miał już informacje o aktywności płka A. Jankowskiego. Wykorzystane zostały też zbiory wydanych dokumentów, większość pamiętników dotyczących omawianych wydarzeń oraz opracowania. Wydaje się jednak, że o ile starsza literatura autorowi jest znana, to z nowszą jest już gorzej. Co prawda w przypisach są odniesienia do nowszych publikacji, ale raczej dodane zostały one na końcu, bez rzetelnego korzystania z ustaleń jego autorów. Takie mam wrażenie np. przy czytaniu podrozdziału „Wyprawa na Rosję”, gdzie ani razu nie są cytowane prace Dariusza Nawrota. W bibliografii figuruje zaś jego książka *Litwa i Napoleon w 1812 r.* Autor pisze o A. Jankowskim, że „nie posiadał żadnego doświadczenia wojskowego”, więc jak to się stało, że wstępując do wojska w 1806 był od razu podporucznikiem? Według M. Tarczyńskiego, był w 1793 r. „patentowanym porucznikiem” czyli chorążym. Może sprawdzić to w książce M. Machynii, C. Srzednickiego, *Oficerowie Wojska Koronnego 1777-1794: spisy. Cz. 1. Sztaby i kawaleria*, Kraków 2002.

Autor nie wykorzystał żadnych źródeł internetowych, a przecież kiedy napisał o niemożności wyjazdu do Francji, mógł spróbować poszukać materiałów dotyczących swego bohatera np. korzystając z <http://gallica.bnf.fr> czy pisząc o odznaczeniu Legią Honorową skonfrontować to z bazą dostępną na <http://www.culture.gouv.fr/documentation/leonore>.

W pracy widoczna jest niekonsekwencja. Niektóre wątki są rozwinięte, inne potraktowane bardzo skrótowo. Widoczny jest problem przy podawaniu obcojęzycznych nazwisk i imion. Część została spolszczona, część pozostawiono w wersji oryginalnej. Autor stosować zawsze ten sam przyjęty schemat. Zastanawia również „klucz” jaki autor zastosował przy podawaniu informacji w przypisach, zwłaszcza dotyczących występujących osób. Część z nich ma bardzo obszerne biogramy, część żadnych informacji biograficznych, choć znalezienie takowych nie jest trudne. Również można się zastanowić nad przeniesieniem niektórych cytatów z przypisów do głównej narracji. Pracę czyta się dobrze, choć razić mogą kolokwializmy, częste powtórzenia.

W pracy należy docenić podjęty trud nad biografią zapomnianego generała. Jest to zgrabnie napisane chronologiczne przedstawienie kolejnych etapów życia A. Jankowskiego. Szczerpłość materiałów w wielu miejscach odcisnęła swoje piętno, choć może też dać początek do dalszych poszukiwań. Wymienione mankamenty pokazują, że jeszcze jest wiele do zrobienia, ale oceniając pracę jako całość stwierdzić należy, że spełnia ona wymogi stawiane pracom doktorskim. Wnioskuje o uznaniu jej jako podstawy do dalszego procedowania w postępowaniu doktorskim mgra Pawła Suchanka.

4